

Sygn. akt V KK 174/17

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M.M.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 24 października 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 23 sierpnia 2016 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 30 kwietnia 2015 r.,

sygn. akt VIII K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. W.A., Kancelaria Adwokacka w P., jako obrońcy z urzędu, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) w tym 23% podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego;**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt VIII K (...), Sąd Rejonowy w P. uznał M.M. za winnego popełnienia dwóch czynów wyczerpujących dyspozycje art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które skazał go i wymierzył mu kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie, kary te połączył i

wymierzył karę łączną roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Nadto zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami i orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od wyroku wniósł oskarżony osobiście, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w sposób przedstawiony w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a także bezwzględny powód odwoławczy art. 439 § pkt. 11 k.p.k., polegający na prowadzeniu rozprawy podczas usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i nie przeprowadzeniu badań oskarżonego przez biegłych sądowych, pomimo, że oskarżony poinformował, iż jest pacjentem poradni zdrowia psychicznego. Skarżący zakwestionował także prawidłowość rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa. Na tej podstawie oskarżony wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2016 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w P. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, zastrzegając, że zgodnie z art. 4 § 1 k.k. dla wszystkich rozstrzygnięć zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przez M.M. przestępstw.

Kasację od wyroku sądu drugiej instancji wniósł obrońca z urzędu skazanego M.M.. Zaskarżając wskazany wyżej wyrok Sądu Okręgowego w P., w całości zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., oraz rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego, tj. zarówno kar jednostkowych wymierzonych za każdy z zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów, jak i kary łącznej, przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonemu tych kar bez warunkowego ich zawieszenia, które to kary, z tego względu, jawią się jako niewspółmiernie surowe, a przez to, w odczuciu społecznym, niesprawiedliwe.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P. .

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w P. wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić, jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Merytorycznej ocenie zasadności podlegał wyłącznie pierwszy z podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów, jako, że tylko ten zarzut spełniał warunek dopuszczalności z art 523 § 1 i 2 k.p.k. k.p.k. Z mocy art. 523 § 1 k.p.k. kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. W takiej sytuacji zarzut ten nie może być przez Sąd Najwyższy rozpoznawany, albowiem kasacja - w części dotyczącej tego zarzutu - jest niedopuszczalna z mocy ustawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V KK 284/06, R-OSNKW 2007/1/73). Przepis ten nie wyklucza wprowadzenia podniesienia zarzutu niewspółmierności kary, wolno to jednak uczynić jedynie wtedy, gdy skarżący wykaże, że owa niewspółmierność jest wynikiem rażącego naruszenia prawa. Zatem w kasacji można twierdzić, że kara jest niewspółmierna, pod warunkiem jednak, iż zarzuca się rażąco obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2014 r., II KK 292/14, LEX nr 1621612; z dnia 15 listopada 2016 r., II KK 235/16, LEX nr 2200399). Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący takiego naruszenia prawa, mogącego skutkować niewspółmiernością kary nie wskazał, ograniczając swoją argumentację do postulowania orzeczenia środka probacji w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Natomiast wskazany w skardze kasacyjnej, jako pierwszy, zarzut odnoszący się do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej okazał się merytorycznie niezasadny. Autor kasacji ulokował zaistnienie, jego zdaniem, bezwzględnej przyczyny odwoławczej w tym, że pomimo zaistnienia okoliczności określonych w art. 79 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k. oskarżony na etapie postępowania jurysdykcyjnego nie był reprezentowany przez wyznaczonego obrońcę z urzędu. Jako, że do rzekomego naruszenia miało dojść na etapie postępowania przygotowawczego oraz przed sądem I instancji, uwzględniając analizę czasową obu toczących się postępowań w grę wchodzić mogło jedynie naruszenie art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w

brzmieniu sprzed 1.07.2015 r. Wszak dopiero skutek nowelizacji wprowadzonej do porządku procesowego od dnia 1 lipca 2015 r. doszło do zastąpienia i rozdzielenia przesłanki „uzasadnionej wątpliwości, co do poczytalności” na dwie sytuacje związane ze stanem zdrowia psychicznego oskarżonego uzasadniających obronę obligatoryjną, a mianowicie z jednej strony istnienia uzasadnionej wątpliwości, czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona (§ 3), z drugiej zaś uzasadnionej wątpliwości, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny (§ 4).

Rozważania te jedynie należało przytoczyć wyłącznie tytułem wstępu, bowiem u źródeł każdej z tych sytuacji skutkujących obligatoryjnością obrony leży każdorazowa konieczność przyjęcia, że zachodzi uzasadniona wątpliwość. Rzecz jasna nie chodzi tu o jakąkolwiek lub czyjąkolwiek wątpliwość, lecz o taką, która wynika z obiektywnych przesłanek, nadto powziętą przez uprawniony organ procesowy. Legitymowanym do dokonania takiej, więc oceny jest wyłącznie organ procesowy. W tym elemencie obie regulacje prawne pozostają zbieżne. Odnotować trzeba, że założeniem instytucji obrony obligatoryjnej stanowiącej w oparciu o art. 79 § 1 pkt. 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015 r. było zapewnienie obrony tylko tym spośród oskarżonych, wobec których istniały uzasadnione okolicznościami danej sprawy wątpliwości, co do jego poczytalności w czasie czynu w aspekcie art. 31 § 1 i 2 k.k. oraz odnośnie do stanu jego zdrowia psychicznego *tempore procedendi* od strony możliwości jego uczestniczenia w roli strony w postępowaniu karnym i na prowadzeniu samodzielnej i rozsądnej obrony (por. postanowienie SN z dnia 29.06.2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, nr 8, poz. 65).

Naruszenie tego przepisu zaistnieje zatem w dwóch sytuacjach, a mianowicie wówczas, gdy rozprawa przeprowadzona została bez udziału obrońcy, pomimo że sąd powziął wątpliwości, co do stanu psychicznego oskarżonego zarówno w chwili czynu, jak i na etapie prowadzonego postępowania, jak i wtedy, gdy w świetle materiałów zgromadzonych w sprawie powinien był takie wątpliwości powziąć, a ich nie powziął a w rozprawie nie uczestniczył obrońca oskarżonego.

Skoro, jak stwierdza sam autor kasacji, żaden z organów procesowych takich wątpliwości nie powziął, to możliwość zaistnienia opisanego w skardze uchybienia rozważać należy wyłącznie w kontekście tego, czy w konkretnych okolicznościach tej sprawy sąd pierwszej instancji powinien był je powziąć. Jak już zasugerowano wcześniej, wątpliwości, o których mowa nie mogą być abstrakcyjne, muszą mieć oparcie w określonych okolicznościach ustalonych w danej sprawie, w konkretnych dowodach i muszą wynikać z oceny tychże dowodów i okoliczności. Tymczasem w aktach sprawy jedyna wzmianka dotycząca kontaktu oskarżonego z psychiatrą znajduje się w protokole jego wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego (k. 88). Jak wynika z protokołu, wówczas jeszcze podejrzany oświadczył, że leczy się w Poradni Leczenia Psychicznego M., gdzie stwierdzono depresję i nerwiakowłókniowość, jednak bliższych danych obecnego lekarza nie zna. Sama tego rodzaju informacja nie powoduje w sposób automatyczny uzasadnionych wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego. Ustawa wymaga, aby te wątpliwości były uzasadnione, a więc poparte okolicznościami, które przemawiają za realną możliwością wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego w chwili czynu lub w toku procesu karnego (por. np. postanowienie SN z 25.09.2014 r., III KK 229/14, LEX nr 1521318). Tymczasem poza rzeczoną wzmianką, dotyczącą schorzeń oskarżonego, czy potwierdzającą fakt korzystania z tego typu poradni, sąd *meriti* nie dysponował żadnymi przesłankami do powzięcia uzasadnionych wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego. Rację należało przyznać skarżącemu, co do tego, że w tym postępowaniu sąd procedujący w sprawie nie miał możliwości osobistego kontaktu z oskarżonym. Nie wyklucza to jednak możliwości analizy przedstawionych faktów w zakresie potencjalnych wątpliwości, co do poczytalności sprawcy. Sąd dysponował materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania przygotowawczego, w tym wyjaśnieniami M.M., depozycjami świadków czy wreszcie korespondencją – wnioskami autorstwa oskarżonego, których treść w żaden sposób nie wskazywała na realną możliwość wystąpienia u oskarżonego jakichkolwiek zakłóceń w sferze zdrowia psychicznego, których zaistnienie skutkowałoby uruchomieniem instytucji obrony obligatoryjnej ze wszystkimi jej konsekwencjami. Dlatego też zarzut postawiony w kasacji

wskazujący na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, obrońcy okazał się chybiony.

Na marginesie jedynie należało zauważyć, że okoliczności związane z zaniechaniem przeprowadzenia badań sądowo–psychiatrycznych podnosił już w swojej apelacji sam skazany. Zasygnalizowanie tej kwestii w apelacji obligowało sąd II instancji do jej rozpoznania w toku postępowania odwoławczego. Obowiązkowi temu sąd odwoławczy sprostał, czego dowodem są rozważania w uzasadnieniu wyroku (str. 4 - 5).

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach obrony z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, uzasadnia treść § 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust.1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. Dz.U.2016.1714). Z uwagi na sytuację majątkową skazanego Sąd Najwyższy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

as